

# THE CHRISTIAN CONCEPT OF EDUCATION AS PERCEIVED BY FR. BISHOP PIOTR LONGIN BEDNARCZYK

## CHRZEŚCIJAŃSKA KONCEPCJA WYCHOWANIA W UJĘCIU KS. BPA PIOTRA LONGINA BEDNARCZYKA

WŁADYSŁAW KĄDZIOLKA

### **Abstract:**

The article discusses the problem of upbringing and Christian education and moral formation in the family in the view of Father Bishop Piotr Bednarczyk. The following issues are included in the article: personalistic character of Christian upbringing; dynamic character of upbringing; integral character of upbringing; aims of upbringing and realization of Christian upbringing.

According to the Bishop, parents have an inalienable duty and right to bring up their children and pass on their moral values. The Church supports their efforts and pastors help parents in the moral formation of their children. An important role in moral formation is played by the personal involvement of parents and children in getting to know each other in Christ.

**Key words:** Bishop Piotr Longin Bednarczyk, Christian upbringing, educational personalism, Church, family.

### **Abstrakt:**

W artykule omówiono problematykę wychowania i edukacji chrześcijańskiej oraz formacji moralnej w rodzinie w ujęciu ks. bpa Piotra Bednarczyka. W skład artykułu wchodzi następujące kwestie: personalistyczny charakter wychowania chrześcijańskiego; dynamiczny charakter wychowania; integralny charakter wychowania; cele wychowania i realizacja wychowania

chrześcijańskiego.

Według Biskupa rodzice mają niezbywalny obowiązek oraz prawo do wychowywania swoich dzieci i przekazywania im wartości moralnych. Kościół wspiera ich wysiłki, a duszpasterze pomagają rodzicom w formacji moralnej dzieci. Ważną rolę odgrywa tutaj osobiste zaangażowanie rodziców i dzieci w poznawanie siebie nawzajem w Chrystusie.

**Słowa kluczowe:** Biskup Piotr Longin Bednarczyk, wychowanie chrześcijańskie, personalizm wychowawczy, Kościół, rodzina.

## Introdukcja

Wychowanie chrześcijańskie ma na celu doprowadzenie do pełnej dojrzałości człowieka. Jest to proces dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Punkt widzenia wiary staje się w ten sposób prawdziwym programem życia i ma funkcję spajającą całą osobowość człowieka.

Jednym z priorytetowych miejsc każdego człowieka jest rodzina, którą można różnie rozumieć, ale zawsze pozostanie ona przedmiotem najgłębszych pragnień ludzkich. Chrześcijanie, którzy tym się wyróżniają w świecie, że traktują rodzinę jako dar od Trójjedynego Boga, widzą w niej przestrzeń życia i środowisko, w którym rodzi się, wzrasta i wydaje owoce prawdziwa miłość. W tym ujawnia się także wspólnotowy charakter rodzin chrześcijańskich, dla których Kościół jest Matką, która je rodzi, wychowuje i buduje. Wypływa z tego fundamentalne zadanie kościelne rodziny: jest ona powołana do budowania królestwa Bożego w świecie, przez udział w życiu i posłannictwie Kościoła.<sup>1</sup> Te zadania rodzina realizuje przede wszystkim przez wychowanie chrześcijańskie, którego ważną częścią jest formacja moralna, czyli kształtowanie prawidłowego sumienia, a także przekazywanie i przyswajanie wartości ludzkich.

### 1. Personalistyczny charakter wychowania chrześcijańskiego

Zdaniem biskupa Piotra personalizm ukazuje człowieka jako osobę, czyli jako kogoś, kto jest obdarzony zdolnością rozumienia samego siebie oraz kto w sposób odpowiedzialny potrafi korzystać ze swojej wolności<sup>2</sup>. Osoba w tym

---

1 Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, nr 49 – dalej FC.

2 Por. P. Bednarczyk, *Wychowanie religijno-moralne*, Archiwum Diecezji Tarnowskiej – dalej ADT.

ujęciu powinna być traktowana zawsze jako podmiot i cel, a nie jako przedmiot czy narzędzie działania lub środek do celu<sup>3</sup>. W „byciu osobą” jawi się czynnik wyróżniający ze świata rzeczy, a zarazem szczególne podobieństwo człowieka do Boga. Pojęcie „osoby” w takim ujęciu warunkuje możliwie dogłębne poznanie siebie i Boga<sup>4</sup>.

Bóg, ustanawiając człowieka w istnieniu, czyni go jednocześnie osobą. Właśnie w „istotę” (człowieka) wpisany jest stosunek do Boskiego Ty. Krótko mówiąc, Bóg jest „zasadą bytu osobowego człowieka”<sup>5</sup>.

Sobór Watykański II uczy: „podobieństwo osoby ludzkiej do jedności Osób Bożych ukazuje, że człowiek, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”<sup>6</sup>.

Celem personalizmu jest ukształtowanie człowieka harmonijnie rozwiniętego i dojrzałego, który zrozumie sens swego życia i potrafi realizować go w świetle społecznych i moralnych wartości<sup>7</sup>.

## 2. Dynamiczny charakter wychowania chrześcijańskiego

Już z dotychczasowych rozważań wynika, że wychowanie nie może być czynnością całkowicie uschematyzowaną i pomimo jego instytucjonalizacji, a nawet właśnie dlatego, należy kłaść nacisk na wielorakie jego zróżnicowanie. Zarówno bowiem same osoby ludzkie, jak i warunki, w jakich one żyją, są niepowtarzalne. Wynika stąd konieczność dużej elastyczności wszelkich zabiegów wychowawczych i ich wielostronnego dostosowania.

Rzecz można jednak zrozumieć szerzej, podkreślając, że zarówno poszczególne osoby, jak i cała ludzkość, rozwija się i doskonali, a wraz z tym muszą się doskonalić tak cele, jak i środki wychowawcze, sam proces wychowania.

Wydawałoby się, wprawdzie, że nie można mówić o doskonaleniu celów wychowania, bo głównym jego celem jest ostateczny cel człowieka, a ten nie ulega przecież zmianie. Tkwi tu jednak bardzo poważne nieporozumienie. Zdaniem

3 Por. *Katolicyzm A-Z*, Z. Pawlak (red.), Poznań 1982, s. 302 i n.

4 T. Ślipko, *Etos chrześcijański*, Zarys etyki ogólnej, Kraków 1974, s. 18-22, 39.

5 Por. M. Jaworski, *Człowiek a Bóg*, [w:] *Logos i ethos*, Kraków 1971, s. 115-128.

6 *Konstytucja duszpasterska o Kościele*, 2; [w:] Sobór Watykański II, *Dekrety, deklaracje*, Pallotinum, Poznań 1968.

7 Por. J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, F. Adamski (red.), Kraków 1984, s. 4.

ks. Biskupa, cel ostateczny człowieka nie jest jedynie ideałem normatywnym, ale także realnym celem, do którego realizacji człowiek zdąża, ale nie osiąga się go bezpośrednio przez wychowanie. W praktyce nie jest on nawet osiągalny bezpośrednio przez wysiłki człowieka, gdyż między tymi wysiłkami a jego realizacją jest dysproporcja, która musi być wypełniona przez łaskę. Celem wychowania jest bezpośrednio kształtowanie człowieka, takie jego doskonalenie, które by go usposabiało do realizacji celu ostatecznego. Nie należy zatem ideału wychowawczego identyfikować z celem ostatecznym człowieka, gdyż nie posiada on takiej niezmienności, jak ten ostatni – pomimo że zawiera zawsze pewne istotne elementy niezmiennie – podlega bowiem ewolucji uwarunkowanej stanem ogólnego rozwoju ludzkości oraz sytuacją społeczeństwa, w którym człowiek żyje. Dynamika tych ostatnich elementów udziela się więc także ideałowi wychowawczemu w danym społeczeństwie i danej epoce, idzie w parze z ich rozwojem<sup>8</sup>.

Jak słusznie zauważa ks. bp Piotr Bednarczyk, analogicznej dynamice podlegają także środki oddziaływania wychowawczego. Bardzo ważnym czynnikiem jest tu rozwój wiedzy o człowieku i to zarówno o jego strukturze psychofizycznej, jak i o jego kulturze i drogach jej rozwoju. Rozwój nauki przyczynia się nie tylko do coraz dokładniejszego poznania skuteczności środków oddziaływania wychowawczego, ale także do zrozumienia i oceny samego mechanizmu działania tych środków, ich zgodności lub niezgodności z zasadniczymi dążeniami i usprawnieniami człowieka, szkód, jakie może wyrządzić ich stosowanie; rozszerza się w ten sposób zakres odpowiedzialności wychowawcy, wychowanie staje się trudniejsze, ale skuteczniejsze, osiągnięcie jego efektów szybsze, co umożliwi poszerzenie i wzbogacenie jego celów. Istnieje zatem pewna współzależność, sprzężenie zwrotne między kształtowaniem się konkretnych celów wychowawczych a rozwojem i doskonaleniem środków oddziaływania.

Czynnikiem, wreszcie, który powinien być brany pod uwagę przy formułowaniu konkretnych celów wychowania, jest rozwój osobowy, doskonalenie poszczególnych osób ludzkich. Innymi słowy, cele wychowawcze w odniesieniu do konkretnego człowieka winny być indywidualizowane. Należy je wzbogacać i doskonalić wraz z postępami wychowanka. Wychowanie powinno się zatem uwolnić od sztywności, od sztywnych schematów narzucanych przez błędnie zakreślone cele społeczeństwa, nie może być, zwłaszcza przez te schematy, ograniczane. Przyjęcie na przykład ogólnego założenia, że pewna grupa ludzi będzie wychowywana jedynie dla realizacji określonych celów społeczno-gospodarczych i zamykanie przed nią pełniejszego rozwoju i

---

8 P. Bednarczyk, *Przemówienia*, Archiwum parafii Limanowa - APL.

doskonalenia osobowego, jest niedopuszczalne i może nawet nosić wszelkie cechy zbrodni. Wiadomo, że na przykład Niemcy przyjmowali takie założenia w stosunku do narodów podbitych, zwłaszcza w stosunku do Polaków, likwidując całe szkolnictwo średnie i wyższe, a nawet nakładając surowe kary za kształcenie młodzieży.

### 3. Integralny charakter wychowania chrześcijańskiego

W podobny sposób zdaniem ks. biskupa niedopuszczalne jest zbyt jednostronne nastawienie wychowania, zbyt daleko posunięta, zbyt szczegółowa specjalizacja, kształcenie i wychowanie ściśle fachowe produkujące ludzi o wąskich i ciasnych kwalifikacjach, utrudniających im w konsekwencji pełny i całkowity rozwój osobowy (*Fachidioten*).

Postulat harmonijnego wychowania nie jest jednak jednoznaczny i wymaga bliższego sprecyzowania. Na harmonię może składać się więcej lub mniej elementów i pojawianie się każdego z nich zmienia całość harmonijnego układu. Ponadto koncepcja harmonijnego układu czy też raczej harmonijnego rozwoju (jest to bowiem znowu układ dynamiczny), jest zależna od znajomości człowieka i jego celu, a więc pozostaje w ścisłym związku z koncepcją człowieka, jego ostatecznego celu oraz jego stosunku do społeczeństwa, a zatem do układów wyższych i szerszych, w które człowiek jest niejako z natury rzeczy wkomponowany. W zależności więc od przyjmowanej koncepcji człowieka i społeczeństwa można komponować szereg układów harmonijnego rozwoju.

Ks. bp Piotr Bednarczyk twierdzi, że najpierw należy rozstrzygnąć problem pierwszeństwa osoby w stosunku do społeczeństwa i służebny charakter tego ostatniego, ażeby stanąć na właściwej drodze do stworzenia takiego układu. Nie jest to jednak jeszcze rozstrzygnięcie ostateczne. Nawet bowiem kiedy znajdziemy się na pozycjach personalistycznych, musimy rozstrzygnąć, które to władze człowieka i sfery życia osobowego należy uznać za naczelne w hierarchicznej strukturze osoby ludzkiej i w jakim stopniu ich rozwój jest wzajemnie powiązany i uzależniony. Nie tylko więc jednokierunkowe kształcenie fachowe podporządkowane racjom wyłącznie społecznym, niekiedy nawet aktualnym celom gospodarczym, ale i jednostronne kształcenie osobowe, będące wynikiem sekciarsko jednostronnego spojrzenia człowieka lub niedoceniaenia współzależności rozwojowej jego władz i aktywności, przeciwstawia się idei harmonijnego wychowania<sup>9</sup>.

---

9 Tamże.

Ks. biskup uważa, że wychowanie musi obejmować całego człowieka, jego życie fizyczne, zdolności spostrzegania i kojarzenia aktywność intelektualną, życie uczuciowo-emocjonalne, wreszcie zdolności wyboru dobra i realizacji zamierzonych celów, powinno ono zmierzać do tego, ażeby wychowywany był zdolny do pełnej spójni myśli, słowa i czynu, czyli do pełnej konsekwencji z zachowaniem prawideł logiki myśli i działania.

Postulat harmonijnego wychowania obejmuje jednak nie tylko samo kształtowanie osobowości człowieka, ale także całkowitą integralność treści, które są przekazywane w procesie wychowania, czyli wprowadzenie wychowanka w całość dorobku ludzkiej kultury z zachowaniem i ukazaniem hierarchii dóbr kulturalnych. Nie znaczy to, że dobra te mogą albo powinny być udostępnione każdemu wychowankowi w jednakowej mierze, znaczy to jednak, że żaden z ich zasadniczych rodzajów nie może być całkowicie w wychowaniu pominięty, że zwłaszcza dobra, od których rozwój człowieka zależy w szczególny sposób, muszą być mu udostępnione w takim stopniu, ażeby rozwój ten mógł być zupełny<sup>10</sup>.

W szczególności może tu zachodzić kolizja między tym, co nazywamy rozwojem ludzkim, a więc pełnym uczestnictwem w szerokim wachlarzu dóbr kultury duchowej (intelektualnej, moralnej, estetycznej, religijnej), a tendencją do specjalizacji czy kształcenia zawodowego, wysuwającą na pierwszy plan kulturę techniczną i sprawność produkcyjną. Rozwiązanie tej kolizji, biorąc zwłaszcza pod uwagę ograniczone możliwości zarówno wychowujących, jak i wychowywanych oraz potrzeby społeczne szczególnie niekiedy palące, nie jest bynajmniej łatwe i należy się tu wystrzegać jednostronnych uproszczeń. Potrzeby wynikające z nakazu rozwoju ludzkiego są oczywiście ważne i nie mogą być poddawane w wątpliwość, ale i potrzeby społeczne pozostają przecież zazwyczaj w związku z możliwościami rozwoju ludzkiego wszystkich ludzi, a nawet przyszłych pokoleń i nie mogą być spychane na drugi plan. Rozwój integralny musi być udziałem wszystkich i integralne wychowanie winno się z tym liczyć.

#### **4. Cel wychowania chrześcijańskiego**

Prawo rodziców do wychowania swego potomstwa ma jednocześnie charakter zobowiązania. Prawo-obowiązek wychowania według ks. biskupa jest pierwotny i ma pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości miłości łączącej rodziców i dzieci, i nie może być zawłaszczony przez żaden inny podmiot wychowawczy<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> FC 36

Prawo do wychowania oznacza w szczególności prawo do wychowania dzieci według własnych tradycji religijnych i kulturowych, przy pomocy koniecznych środków, narzędzi czy instytucji, które w wychowaniu winny wspomagać rodzinę<sup>12</sup>.

W relacji podmiotowej wychowawca-wychowanek dokonuje się realizacja celów człowieka<sup>13</sup>. Poprzez pojęcie „cele wychowania” określa się stan rzeczy, których osiągnięcie jest postulowane poprzez zabiegi wychowawcze<sup>14</sup>. Cele wychowania obejmują najrozmaitsze dyspozycje i cechy osobowościowe, które pragnie się rozwinąć w wychowanku<sup>15</sup>.

Biskup Piotr, mówiąc o celu wychowania, uwzględnia wszelkie możliwe czynniki, które kształtują człowieka. Wychowanek staje się celem wychowania, a nawet celem swego „wychowawczego działania”<sup>16</sup>. Podaje nam przykład: „we współczesnym świecie człowiek nie lubi rzeczy niewykończonych. Gdy widzi dom, który nie ma komina – stara się go przynajmniej uzupełnić w wyobraźni, wydaje się mu, że to stodoła a nie dom. Gdy widzi figurę przydrożną z odpadniętą ręką czy głową, pyta: dlaczego nie naprawić?”<sup>17</sup>.

Uwzględniając postępowanie w zakresie nauk psychologicznych, pedagogicznych oraz dydaktyki, należy przyjść z pomocą dzieciom i młodzieży, aby ich możliwości fizyczne, moralne i umysłowe rozwijać harmonijnie, by stopniowo nabywały one coraz doskonalszego poczucia odpowiedzialności za właściwe kształtowanie swego życia przez nieustanną pracę nad sobą, za rozwijanie prawdziwej wolności, osiągalnej w rezultacie śmiałego i wytrwałego pokonywania wszelkich przeszkód. W miarę rozwoju fizycznego niech nabywają pozytywnej i rozsądnej wiedzy z zakresu wychowania płciowego<sup>18</sup>. Niech ponadto młodzi w ten sposób będą przygotowani do brania udziału w życiu społecznym, by należycie wyposażeni w niezbędne pomoce, aktywnie mogli się włączyć w rozmaite zgromadzenia, społeczności ludzkiej, by mieli możliwość prowadzenia rozmów z innymi i chętnie poświęcali swe trudy na rzecz powiększenia dobra wspólnego<sup>19</sup>.

W podobny sposób Sobór Watykański II w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim ogłasza, że „dzieciom i młodzieży przysługuje prawo

12 FC 40.

13 Por. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 67.

14 Por. H. Muszyński, *Ideal i cele wychowania*, Warszawa 1974, s. 23.

15 Por. H. Muszyński, *Zarys teorii wychowania*, Warszawa 1981, s. 154.

16 Por. P. Viotto, *Pedagogia generale*, Marietti Editori 1966, s. 18.

17 P. Bednarczyk, *Notatki*, ADT.

18 Por. tamże.

19 Por. T. Dąbrowska, B. Wojciechowska-Charlak, *Między praktyką a teorią wychowania*, Lublin 1996, s. 28.

otrzymywania z zewnątrz zachęty i bodźców, zmierzającej do zgodnej z prawym sumieniem oceny wartości moralnych i do osobistego zaangażowania w kierunku nabycia tych wartości, a także do pełniejszego poznania i doskonalszego umiłowania Boga<sup>20</sup>.

To ostatnie jest konieczne, gdyż prawdziwe wychowanie wiąże się z kształtowaniem osobowości ludzkiej w porządku wytkniętym przez cel ostateczny człowieka.

## 5. Realizacja wychowania chrześcijańskiego

W słowach Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim zawarta jest myśl, iż człowiek ma prawo do takiego wychowania, które by rozwijało jego możliwości fizyczne i duchowe do jakiejś pełni.

Bp Piotr Bednarczyk, odwołując się do deklaracji o wychowaniu, podał trzy główne zasady pełnego rozwoju<sup>21</sup>:

Zasada pierwsza: wychowanie musi się liczyć z możliwościami wychowawczymi dziecka. Jasna rzecz, gdy dziecko fizycznie jest konstrukcji astenicznej, nie zrobi się z niego atlety. Ale można jego siły fizyczne tak rozwinąć, aby mogło należycie pełnić swoje zadania. Gdy dziecko jest o słabych zdolnościach, trzeba tak je rozwijać, aby mogło być pożyteczne. Gdy ma większe możliwości, będziemy więcej od niego żądać, więcej mu dawać, do większych rzeczy prowadzić<sup>22</sup>.

Jest sprawą ogromnie ważną, aby umieć pokierować dzieckiem i niczego w nim nie zmarnować. Nawet z tego „najgorszego” – coś można wykrzesać. A cóż dopiero ze zdolnych, utalentowanych. Dziecko źle pokierowane, nieodpowiednio do swoich możliwości, jest nieszczęśliwe.

Zasada druga: Wychowanie musi uwzględniać całego człowieka, zarówno w pozycji wyjścia, jak i dojścia. Na pełnego człowieka składają się cztery pary sił:

*Ciało i dusza.* Bo człowiek to jedno i drugie. Będziemy dbać w wychowaniu tylko o ciało, wychowamy „mały duch w zdrowym ciele”. Będziemy tylko dbać o wykształcenie, uduchowanie – wychowamy cherlaka.

*Poznanie i poządanie* – jest drugą parą. Bo w ciele – dusza. Gdy więc będziesz dbać tylko o dziedzinę poznawczą – dawać wiadomości, a dusić w młodym instynkty, popędy, świadomie wytworzysz erudyty suchego, zimnego,

---

20 Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Soboru Watykańskiego II – *Gravissimum educationis* I.

21 P. Bednarczyk, *Cel wychowania*, AW.

22 Por. Wywiad z Księdzem S.



wyrachowanego. Gdy zaniedbasz dziedzinę poznania, a dasz wybić się popędowi – zgubisz dziecko, jak gubi budynki fala powodziowa.

*Osoba i istota społeczna* – to także para, trzeba dbać o rozwój jednostki, bo człowiek jest sobą, kimś odrębnym, ale tak, aby umiał żyć w społeczności, bo jest od niej zależny. „Aby tobie było dobrze i z tobą było dobrze innym”.

*Życie prywatne i nadprzyrodzone* – to czwarta para. Rozwija siły naturalne – to ostateczny pod względem celu nadprzyrodzonego, do którego jest przeznaczony. Będziesz chciał z brudami pchać do nieba kosztem natury, uniemożliwisz łasce, bo ona się opiera na naturze. Nie tylko człowiek, ale i Bóg.

Oto cztery pary pełnego człowieka – cztery aspekty, które trzeba wziąć pod uwagę w wychowaniu.

Zasada trzecia: Dziecku nie tylko trzeba wskazywać piękny cel, ale tak nim kierować, aby osobiście zaangażowało się w jego realizowanie w sobie.

Stoimy przed problemem umiejętnego przygotowywania młodych do samowychowania, wydaje się, że młodzi nieraz tego chcą, tylko nie wiedzą – jak? Tak, by realizować główne idee Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim. Pragnę bardzo silnie podkreślić, że problem celu wychowania jest ogromnej wagi – zarówno dla wychowawcy, jak i wychowywanego. Bez jasno postawionego celu chodzą oni jak ślepi.

Pedagogika personalistyczna<sup>23</sup> uczy afirmacji osoby, wychowuje w postawie chronienia relacji z innymi osobami i całym otoczeniem człowieka. Z pomocą przychodzi kształcenie i wychowanie rozumności człowieka i jego wolności; kształcenie wyobrażeń i wychowanie uczuć. Jest tu miejsce i na chronienie powiązań z innymi ludźmi przez przyjaźń i miłość, jak i na budowanie powiązań z Bogiem w religii<sup>24</sup>.

Wychowanie polega na nawiązaniu relacji z tym, co prawdziwe i dobre, słuszne i właściwe; ma zaowocować zharmonizowaniem całej osobowości człowieka. Wychowanie to tyle, co odsłanianie tego, co skrywane, czyli uświadomienie sobie tego, co ukryte. Edukacyjny proces wychowania sprowadza się między innymi do wydobywania ze skrytości osobowości człowieka takich wartości, jak wartości moralne czy intelektualne. Wychowanie to pomoc niesiona wychowankom w ich rozwoju, w procesie odkrywania siebie, drugiego człowieka, świata i Boga. Poprzez wychowanie chrześcijańskie zmierza się do odkrycia prawdy o Bożej miłości, zrozumienia planu życiowego powołania z poszanowaniem dla ludzkiej

23 F. Adamski, *O potrzebie pedagogiki personalistycznej*, „Wychowawca”, nr 7-8, (1993), s. 12-14.

24 Por. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania...*, dz. cyt., s. 56.

wolności i indywidualności<sup>25</sup>.

Punktem centralnym wychowania jest „relacja” między wychowawcą a wychowankiem. Chrześcijanin, poprzez relację z Bogiem i przez Bożą miłość, może ze swej strony nawiązać autentyczną relację z bliźnim. To doświadczenie z Bogiem czyni z człowieka autentycznego wychowawcę dla innych. Tylko miłość pozwala nam widzieć drugiego takim, jakim jest w rzeczywistości, respektując go w jego istocie, uznając jego prawo do bycia sobą, pragnąc, by coraz bardziej stawał się sobą<sup>26</sup>. Dlatego istotą wychowawczego sukcesu jest gruntowne zaangażowanie przede wszystkim wychowanka w jego własny rozwój i rozwinięcie jego współpracy w procesach wychowania.

Głównym bowiem sprawcą swojej edukacji jest właśnie sam wychowanek. Wychowanie musi zatem obejmować całego człowieka, jego życie fizyczne, zdolności spostrzegania i kojarzenia, aktywność intelektualną, życie uczuciowo-emocjonalne, wreszcie zdolności wyboru dobra i realizacji zamierzonych celów, powinno ono zmierzać do tego, ażeby wychowywany był zdolny do pełnej spójni myśli, słowa i czynu, czyli do pełnej konsekwencji działania z zachowaniem prawideł logiki myśli i działania.

Katolicka myśl pedagogiczna ujmuje wychowanie w kategoriach wychowania personalistycznego. Uwzględniając zaś organiczny związek czynnika naturalnego i nadprzyrodzonego, wskazuje na integralny charakter wychowania chrześcijańskiego. Człowiek i jego wychowanie widziane jest całościowo w perspektywie metafizycznej, egzystencjalnej i psychologicznej. Uwzględnienie tych perspektyw gwarantuje pełny rozwój osoby ludzkiej jako członka danej społeczności i wprowadza go na drodze wychowania i samokształcenia w tajemnicę zbawienia<sup>27</sup>.

Podstawę wychowania chrześcijańskiego stanowi formacja religijno-moralna oparta na miłości Boga i bliźniego. Ideałem człowieka w wychowaniu katolickim jest doskonały chrześcijanin, świadom swego celu i przeznaczenia, naśladowujący wiernie jedynego mistrza – Jezusa Chrystusa, otwarty wobec świata i wartości doczesnych<sup>28</sup>.

Wychowanie należy do najbardziej powszednich, rodzących wiele trosk, ale i radości, rzeczywistości życia ludzkiego. Wymaga ono wiele afirmacji i otwarcia się na wszystkie poziomy ludzkiego bytu: od materialno-biologicznego do

25 Por. Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (34-60).

26 E. Aceti, *Rośniemy razem*, Przewodnik dla rodziców i wychowawców, Kraków 2000, s. 98.

27 Por. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania...*, dz. cyt., s. 72-78.

28 A. Rynio, *Katolicka myśli pedagogiczna, Próba syntezy*, [w:] *Pedagogika katolicka*, Zagadnienia wybrane, A. Rynio (red.), Stalowa Wola 1999, s. 415.

psychiczno-duchowego. Rzeczywistość wychowania jest złożona w swojej istocie, strukturze i przejawach; osadzona w przeszłości, dokonująca się w teraźniejszości i kierująca ku przyszłości. Nad tymi wszystkimi aspektami, które składają się na tę rzeczywistość, człowiek uprawia refleksję, opisuje ją i poszukuje jej sensu i znaczenia, gdyż dotyczy ona jego samego<sup>29</sup>.

W przekonaniu J. Tarnowskiego mamy dzisiaj do czynienia nie tyle z końcem wychowania, ile z końcem pedagogiki władców, strategów i lepiej wiedzących, oświeconych i pełnych ambicji dokonywania zmian osób drugich, pedagogiki bezkrytycznie eksponującej kierowniczą rolę wychowawcy. Pedagogika przyszłości musi być pedagogiką bycia w pobliżu drugiej osoby, pedagogiką „o ludzkim obliczu”, zakorzenioną na gruncie personalizmu i wyrażającą się autentycznym dialogiem, a więc życzliwym wsłuchiowaniem się w zdanie partnera i jego argumenty oraz wyrażaniem własnego poglądu odpowiednio umotywowanego<sup>30</sup>.

Postulat harmonijnego wychowania zdaniem ks. biskupa obejmuje nie tylko samo kształtowanie osobowości człowieka, ale także całkowitą integralność treści, które są przekazywane w procesie wychowania, czyli wprowadzenie wychowanka w całość dorobku ludzkiej kultury z zachowaniem i ukazaniem hierarchii dóbr kulturalnych. Nie znaczy to, że dobra te mogą, albo powinny być udostępnione każdemu wychowankowi w jednakowej mierze, znaczy to jednak, że żaden z ich zasadniczych rodzajów nie może być całkowicie w wychowaniu pominięty, że zwłaszcza dobra, od których rozwój człowieka zależy w szczególności sposób, muszą być mu udostępnione w takim stopniu, ażeby rozwój ten mógł być zupełny<sup>31</sup>.

W szczególności może tu zachodzić kolizja między tym, co nazywamy rozwojem ludzkim, a więc pełnym uczestnictwem w szerokim wachlarzu dóbr kultury duchowej (intelektualnej, moralnej, estetycznej, religijnej), a tendencją do specjalizacji czy kształcenia zawodowego, wysuwającą na pierwszy plan kulturę techniczną i sprawność produkcyjną. Rozwiązanie tej kolizji, biorąc zwłaszcza pod uwagę ograniczone możliwości zarówno wychowujących jak i wychowywanych oraz potrzeby społeczne szczególnie niekiedy palące, nie jest bynajmniej łatwe i należy się tu wystrzegać jednostronnych uproszczeń. Potrzeby wynikające z nakazu rozwoju ludzkiego są oczywiście ważne i nie mogą być poddawane w wątpliwość, ale i potrzeby społeczne pozostają przecież zazwyczaj w związku z możliwościami rozwoju ludzkiego wszystkich ludzi, a nawet przyszłych pokoleń

29 M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s. 291-292.

30 J. Tarnowski, *Pedagogika dialogu*, [w:] B. Śliwerski, *Edukacja alternatywna dylematy teorii i praktyki*, Kraków 1992.

31 Por. P. Bednarczyk, *Kazania*, ADT.

i nie mogą być spychane na drugi plan. Rozwój integralny musi być udziałem wszystkich i integralne wychowanie winno się z tym liczyć<sup>32</sup>.

Jak słusznie zauważa ks. biskup, spotykamy się powszechnie z twierdzeniami, że wychowanie jest dziełem społeczeństwa, że jest funkcją społeczną, a zatem jest podporządkowane całości społecznej, musi brać pod uwagę cele społeczne. Wszystko to sugeruje tezę, że społeczeństwo jest podmiotem wychowującym, człowiek natomiast przedmiotem wychowania. Opinia ta znajduje również poparcie w powszechnie przyjmowanej tezie, że człowiek społeczeństwu zawdzięcza swój rozwój i doskonalenie, że poza społeczeństwem nie byłby w stanie rozwinąć swych możliwości i dopełnić się osobowo.

Wiemy zresztą z doświadczenia, że kształtowanie człowieka, poziom jego rozwoju zależy od szeregu czynników społecznych, dokonuje się w określonym środowisku geograficznym, społeczno-gospodarczym i kulturowym i jest przez to środowisko uwarunkowany. Dotyczy to nie tylko ogólnego poziomu cywilizacyjnego czy przeciętnego poziomu kulturalnego ludzi w danym społeczeństwie, ale także każdego poszczególnego członka społeczeństwa, którego wychowanie jest uzależnione od ściśle określonej pomocy ze strony społeczeństwa i w praktyce każdy człowiek, każde w szczególności dziecko, taką pomoc otrzymuje. Pomoc taka jest w skali ogólnospołecznej, w wielu określonych wypadkach planowana, a jej udzielenie przybiera określone formy, podlega instytucjonalizacji. Wszystko to sprawia, że w pewnym znaczeniu społeczeństwo mogłoby być nazwane podmiotem wychowującym. Wydaje się dość zrozumiałe, że ludzie, którzy w danym społeczeństwie spełniają funkcje wychowawcze, są nazywani wychowawcami, a zatem tymi, którzy aktywnie współdziałają w dziele wychowania, ci zaś, na których działalność ich jest skierowana, uchodzą za wychowanków.

Wychowanie musi opierać się na autorytecie wychowawcy, ale nie może być autorytarne, powinno opierać się na sile osobowości wychowawcy (autorytetu personalnego). Cały zatem proces wychowania powinien się zacząć od samego wychowawcy, od tego, by to najpierw on rozbudził w sobie własne wnętrze. Człowiek bowiem stale powinien przekraczać samego siebie, miarą zaś jego rozwoju jest nieskończoność<sup>33</sup>.

Zdaniem biskupa Bednarczyka, wychowawca czy też instytucja wychowawcza nie kształtuje osoby, ale stwarza mniej lub bardziej korzystne warunki jej rozwoju, rozwój ten bezpośrednio umożliwia, starając się o przekazanie jej odpowiednich do tego postępu wartości, zabezpieczając przed przyjmowaniem pseudowartości.

---

32 Tamże.

33 J. Tarnowski, *Pedagogika dialogu...*, dz. cyt.

Sam rozwój, doskonalenie, kształtowanie osoby jest i musi być jej dziełem, owocem jej wysiłków. Wynika to zresztą nie tylko z autonomicznego charakteru osoby, z jej podstawowej, ontologicznej wolności, ale także z analizy samego procesu przekazywania i przyswajania wartości osobowych. Przekazywanie wartości jest od strony przekazującego próbą takiego ich przedstawienia i przybliżenia, żeby stały się one bliskie i łatwe do przyjęcia i przyswojenia przez odbiorcę. Ze strony jednak odbiorcy wymaga to wysiłku zmierzającego do ich zdobycia, a zatem jest to problem dotarcia do nich i takiego ich przepracowania, ażeby nabrały one osobowego charakteru. Jest to więc nie tylko problem wyboru i przystąpienia do swobodnie wybranych wartości, ale podjęcia szeregu skomplikowanych nieraz wysiłków, w wyniku których zobiektywizowane wartości społeczne przekształciły się w danej osobie, dokonując równocześnie jej przekształcenia. Tylko w ten sposób mogą one stać się własnością osoby, wzbogacić ją i umożliwić jej wzbogacanie innych. Osoba nie doskonali się przez branie, lecz przez dawanie, nie jest ona niejako „obwieszana” wartościami, jak świecidełkami, nie gromadzi ich do mieszka, nie magazynuje w jakichś pojemnikach, ale odbierając je – współtworzy, przekształca je i identyfikuje się z nimi, reprodukuje i przekazuje innym. Doskonałość osoby nie tylko ujawnia się, ale i pogłębia, powiększa przez dawanie<sup>34</sup>.

Osoba doskonali się przez uczestnictwo, które jest aktywnością, jest otwarciem dwustronnym: odbiorem i daniem. Doskonałość osoby nie jest niczym innym, jak zdolnością wyboru dobra, jego współtworzenia i uczestniczenia w nim przez to tworzenie. Wynika z tego, że doskonałość jest zdolnością miłowania, miłowania dobra i miłowania tych, którym dobro to musi być przekazywane. Tak rozumianej doskonałości nie można otrzymać od zewnątrz, tak jak od zewnątrz nie można otrzymać wyboru; wolności miłowania. Wychowanie zatem, które jest kształtowaniem osoby w kierunku dobra, nie może dokonywać się inaczej, jak przez współdziałanie, przez uczestnictwo, przez wykonywanie wolności. Jest ono więc przede wszystkim dziełem samego wychowania, dziełem osoby, która jest kształtowana, jej aktywizowaniem, pobudzaniem do współtworzenia, stwarzaniem warunków, w których może rozwijać się wolność osoby, jej rozkwitanie w kierunku dobra.

Teza, że przedmiotem wychowania jest przede wszystkim osoba kształtowana w procesie wychowania, ma oczywiście bardzo szerokie konsekwencje, gdy idzie o sam system wychowania i jego metody. Naszym zadaniem jest zarysowanie samych podstaw wychowania personalistycznego, a nie nakreślenie jego szczegółowego systemu, który zresztą nie może być wydedukowany z tej tylko

---

34 Por. P. Bednarczyk, *Ideał wychowawczy w ujęciu Biskupa Jana Stepy*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. V, 1972, s. 295-312.

jednej tezy, lecz kształtowany i doskonalony na tle konkretnych warunków działania wychowawczego<sup>35</sup>.

Ks. biskup mówi o społeczeństwie wychowującym oraz o wychowaniu dla społeczeństwa, przez co chce niewątpliwie podkreślić nie tylko rolę różnych grup i instytucji społecznych w dziele wychowania, lecz także i to, że racja dobra społecznego wchodzi tu w grę jako trzeci parametr określający cele i zadania wychowania. Wychowanie jest funkcją społeczną, tzn. nie tylko i nawet nie tyle, że jest ono wynikiem oddziaływania, ale także i przede wszystkim w tym sensie, że od niego, od jego wyników uzależnione jest funkcjonowanie, a nawet istnienie wszelkich grup społecznych i samego życia społecznego. Wychowanie służy społeczeństwu i nie może mu być obojętne.

### **Ku zakończeniu**

Prawdą jest, że wychowanie służy społeczeństwu, ale z tego nie wynika, że musi być mu ostatecznie podporządkowane. W podobny sposób etyka służy społeczeństwu, jest warunkiem jego prawidłowego funkcjonowania i istnienia, zachowanie etyczne pozostaje pod opieką różnych grup społecznych, ale to nie znaczy, że grupy te nad nią panują, że etyka jest im podporządkowana. Rzecz w tym, że zarówno wychowanie, jak etyka, jak wreszcie życie społeczne służą dobru człowieka, jego doskonaleniu i rozwojowi. Wychowanie według ks. biskupa, jest podporządkowane dobru wspólnemu społeczności, w których osoba wychowywana, kształtowana, żyje i działa, ale tylko dlatego i dzięki temu, że dobro wspólne jakiegokolwiek społeczności nie może być rozpatrywane i określone, jeśli nie weźmie się przy tym pod uwagę dobra osoby<sup>36</sup>.

Żadna zatem grupa społeczna nie panuje nad wychowaniem, nie może go podporządkować dowolnie przez siebie wybranym celom, podobnie jak nie panuje nad własnym dobrem wspólnym, nie określa go arbitralnie, ale odkrywa je i służy jego realizacji.

Kiedy więc mówimy o wychowaniu społecznym, to możemy mieć na myśli dwa jego aspekty:

– albo zwracamy uwagę na fakt, że każde wychowanie dokonuje się w społeczeństwie i jest wynikiem zespołu społecznych środków wychowawczych, całego dorobku kulturalnego danego społeczeństwa, społecznych zachowań ludzi, wreszcie powołanych w tym celu albo spełniających ubocznie zadania

---

35 Por. P. Bednarczyk, *Kazanie do rodziców*, ADT.

36 Tamże.

wychowawcze instytucji społecznych; nie należy również zapominać o tym, że samo wychowanie, rozumiane jako oddziaływanie wychowawcze, jest czynnością społeczną, jako bowiem przekazywanie wartości lub wzorów zachowań innej osobie lub grupie, odpowiada dość ogólnie przyjętej definicji czynności społecznych<sup>37</sup>;

– albo chcemy określić, że wychowanie zmierza do przekazania takich wartości, wzorów zachowań i wytworzenia takich postaw oraz doskonałości osobistych (fizycznych, intelektualnych, moralnych, towarzyskich itp.) wychowanka, które czynią go aktywnym i pożytecznym członkiem społeczeństwa, przyczyniającym się przez swe zachowania i działania do realizacji dobra wspólnego określonej grupy społecznej<sup>38</sup>.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w tym rozumieniu każde właściwe wychowanie, którego wynikiem jest ukształtowanie doskonałego człowieka, jest wychowaniem społecznym, ale i to prawda, że żadne wychowanie nie osiąga ideału doskonałego człowieka, zwłaszcza, że ideał ten jest abstrakcją, zaś wzór doskonałości ludzkiej, dokładniej, szczególnie wzór wychowawczy musi być wielorako konkretyzowany, a nawet indywidualizowany. Społeczności więc czy grupy, w których człowiek żyje, niezależnie od tego, czy prowadzą one jakąś określoną zaplanowaną politykę wychowawczą, czy też nie, stanowią jeden z czynników wpływających na kształtowanie się owego konkretnego wzoru wychowawczego i tylko w tym sensie stanowią one dodatkowy, trzeci parametr wychowania<sup>39</sup>.

Ks. biskup z naciskiem podkreśla, że wzór doskonałości osobowej człowieka musi odznaczać się swojego rodzaju spójnością moralną, im bardziej więc owe trzy parametry są ze sobą zgodne, współkierunkowe, tym dzieło wychowania osiąga szybsze i pełniejsze rezultaty<sup>40</sup>.

Wychowanie dokonuje się zawsze w jakimś środowisku, w jakiejś grupie społecznej. Nawet jeśli jest ono przede wszystkim relacją dwóch osób: wychowawcy i wychowanka, to relacja ta osadzona jest na tle środowiska.

Wychowujące społeczeństwo nie wychowuje dla siebie, albo dokładniej, wychowuje tylko wtedy dla siebie, kiedy w swych zabiegach wychowawczych ma na celu przede wszystkim dobro osoby oraz własne dobro wspólne, które przecież dobru wszystkich osób ludzkich, składających się na dane społeczeństwo, jest podporządkowane. Wychowanie personalistyczne jest więc

---

37 Por. F. Mirek, *Zarys socjologii*, Lublin 1948, s. 216.

38 F. Heider, *The Psychology of Interpersonal Relations*, London 1958, s. 81.

39 Por. O. Klineberg, *Psychologie sociale*, Paris 1959, s. 498.

40 Por. P. Bednarczyk, *Wykład z pedagogiki*, ADT.

zarazem wychowaniem społecznym i każde wychowanie społeczne, w naszym przekonaniu, powinno być wychowaniem personalistycznym<sup>41</sup>.

### **Bibliografia**

- Aceti E., *Rośniemy razem*, Przewodnik dla rodziców i wychowawców, Kraków 2000.
- Adamski F., *O potrzebie pedagogiki personalistycznej*, „Wychowawca”, nr 7-8, (1993), s. 12-14.
- Bednarczyk P., *Cel wychowania*, Archiwum własne.
- Bednarczyk P., *Ideał wychowawczy w ujęciu Biskupa Jana Stepy*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. V, 1972, s. 295-312.
- Bednarczyk P., *Kazania*, Archiwum Diecezji Tarnowskiej – dalej ADT.
- Bednarczyk P., *Kazanie do rodziców*, ADT.
- Bednarczyk P., *Notatki*, ADT.
- Bednarczyk P., *Przemówienia*, Archiwum parafii Limanowa - APL.
- Bednarczyk P., *Wychowanie religijno-moralne*, ADT.
- Bednarczyk P., *Wykład z pedagogiki*, ADT.
- Chrobak S., *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999.
- Dąbrowska T., Wojciechowska-Charlak B., *Między praktyką a teorią wychowania*, Lublin 1996.
- Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Soboru Watykańskiego II – *Gravissimum educationis*.
- Heider F., *The Psychology of Interpersonal Relations*, London 1958.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Rzym 22 listopada 1981.
- Jaworski M., *Człowiek a Bóg*, [w:] *Logos i ethos*, Kraków 1971.
- Katolicyzm A-Z*, Z. Pawlak (red.), Poznań 1982.
- Klineberg O., *Psychologie sociale*, Paris 1959.

---

41 Por. R. Proietti Segnalini, *La pedagogia personalizzata e l'azione pedagogico-pastorale nella scuola*, Roma 1990, s. 91-92.



- Konstytucja duszpasterska o Kościele*, 2; [w:] Sobór Watykański II, *Dekrety, deklaracje*, Pallotinum, Poznań 1968.
- Majka J., *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, F. Adamski (red.), Kraków 1984.
- Mirek F., *Zarys socjologii*, Lublin 1948.
- Muszyński H., *Ideał i cele wychowania*, Warszawa 1974.
- Muszyński H., *Zarys teorii wychowania*, Warszawa 1981.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999.
- Proietti Segnalini R., *La pedagogia personalizzata e l'azione pedagogico- pastorale nella scuola*, Roma 1990.
- Rynio A., *Katolicka myśli pedagogiczna, Próba syntezy*, [w:] *Pedagogika katolicka, Zagadnienia wybrane*, A. Rynio (red.), Stalowa Wola 1999, s. 411-415.
- Ślipko T., *Etos chrześcijański*, Zarys etyki ogólnej, Kraków 1974.
- Tarnowski J., *Pedagogika dialogu*, [w:] B. Śliwerski, *Edukacja alternatywna dylematy teorii i praktyki*, Kraków 1992.
- Viotto P., *Pedagogia generale*, Marietti Editori 1966.

**Contact:**

ks. dr hab. **Władysław Kądziołka**  
Wydział Nauk Społecznych  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
ORCID: 0000-0001-7261-3533

**Culture in the spiritual life of Slavic nations**

*Proceedings of an international conference*

---